FORUM www.tygodnikforum.pl
nr 7 (2477) rok XLIX, 18–24.02.2013

TEMAT TYGODNIA

52 STAN WYPALENIA. Nie tylko papież nie ogarnia rzeczywistości. Zmęczenie zawodowe stało się chorobą stulecia. **Der Spiegel, The New York Times**

2 PROFILE

PAPIEŻ
4 ŚWIĘTY? ZMĘCZONY! Od „dźwigania krzyża" ważniejsze stały się kłopoty ze zdrowiem i Kurią Rzymską. **La Stampa, La Repubblica, Vatican Insider**

WYDARZENIE
8 WYBUCH JĄDROWY. Korea Północna odpaliła bombę. **Foreign Policy**

POŚCIG
10 MASOWY MORDERCA. Christopher Dorner, amerykański glina, który zabijał policjantów. **Los Angeles Times**

IDEE
12 NICCOLO MACHIAVELLI. Współczesny książę sobie nie radzi. **Le Nouvel Observateur**

EMIGRACJA
16 TRANSFER PIENIĘDZY. Skąd i dokąd płyną zarobki na świecie. **The Guardian**

INTERNET
19 AUTOCENZURA W SIECI. Google i Facebook na straży moralności. **Le Nouvel Observateur**

DEMOGRAFIA
22 SEKSIZM NA BAŁKANACH. Aborcje dziewczynek jak w Azji. **Süddeutsche Zeitung**

KULINARIA
24 JAMIE OLIVER. Midas od kuchni. **Süddeutsche Zeitung**

ŻYWNOŚĆ
27 MIĘSO Z PROBÓWKI. Schabowy z komórek macierzystych. **The Observer**

SKAŻENIE
28 AUSTRALIA PO ATOMIE. Odszkodowania po testach nuklearnych. **Der Spiegel**

EKOLOGIA
31 PAUL WATSON. Ścigany przez Interpol poluje na łowców wielorybów. **Le Nouvel Observateur**

ROSJA
34 MOSKIEWSKIE METRO. Pierścienie pod ziemią. **Ogoniok**

ROZMOWA
36 ANNE SINCLAIR. Picasso, przyjaciel rodziny. **Der Spiegel**

TEATR
40 KONSTANTY STANISŁAWSKI. Przed Stalinem grał naiwnego. **The New Times**

FILM
42 „LOT". Denzel Washington pilotuje na prochach. **The Guardian**

POWRÓT
45 KRAFTWERK. Giganci sceny muzycznej. **The Observer**

MUZYKA
48 POP XVIII WIEKU. Adele, Beatlesi, Pink Floyd – wszyscy pożyczają od Mozarta. **The Guardian**

KOMIKS
50 REKORDY NA AUKCJACH. Rysunki z dymkiem idą za miliony. **Le Nouvel Observateur**

SPORT
56 PAUL GASCOIGNE. Piłkarska gwiazda na odwyku. **The Daily Telegraph**

HISTORIA MAKABRY
58 HANDEL NIEŻYWYM TOWAREM. Zwłoki to złoty interes. **Kommiersant-Dieńgi**

62 MIKROFORUM

FELIETON
64 KROWA Z KONIA, A Z KLIENTA JELEŃ. Niesmaczne oszustwa. **The Guardian**

© www.caglecartoons.com

◀ **Ten gest jest nadzieją na zmianę w Kościele.**

© Corbis

◀ **Co Machiavelli radziłby dzisiaj bezradnym władcom?**

◀ **Facebook cenzuruje biusty i pupy. Nawet jeśli to golizna artysty Ai Weiweia.**

© East News

◀ **Jamie Oliver na podawaniu sałaty zarabia miliony.**

Projekt okładki Janusz Fajto Zdjęcie: Eric Vandeville/BE&W

Przyłapany z pędzlem

Porzuciwszy ster władzy, **George W. Bush** chwycił za pędzel. Najnowszym hobby 66-letniego byłego prezydenta USA jest malowanie obrazów. Ma on szczególne upodobanie do portretowania samego siebie pod prysznicem lub w wannie. Takie niedyskretne informacje ujawnił haker występujący pod pseudonimem Guccifer. Internetowy przestępca włamał się do sześciu skrzynek e-mailowych członków rodziny Bushów, dzięki czemu mógł czytać prywatną korespondencję poprzednika Baracka Obamy oraz bliskich mu osób. Udało mu się wykraść zdjęcia i sporo poufnych informacji, m.in. na temat stanu zdrowia 88-letniego George'a Busha seniora, który pod koniec ub. roku w ciężkim stanie trafił do szpitala. Wśród ujawnionych materiałów są m.in. fotografie malarskich prac byłego prezydenta. – *Naprawdę podobają mi się obrazy George'a W. Busha* – skomentował znany krytyk sztuki Jerry Saltz.

Na podstawie Buzzfeed, The Smoking Gun

Przygwożdżona zaufaniem

W ostatnich latach w Niemczech nowym hobby w kręgach uniwersyteckich stało się sprawdzanie prac doktorskich ważnych osobistości. Zabawia się tym liczna grupa detektywów amatorów węszących w poszukiwaniu plagiatów. Już od dłuższego czasu było wiadomo, że wykryli oni parę drobnych „zapożyczeń" w pracy doktorskiej samej minister edukacji **Annette Schavan**. Ostatnio jednak w dysertacji pani minister wytropiono kolejne fragmenty skopiowane z cudzych tekstów. W tym momencie głos zabrała Angela Merkel. Obwieściła, że swoją minister (i koleżankę partyjną) darzy pełnym zaufaniem. „O, niedobrze"– zmartwili się dziennikarze magazynu „Cicero". „To jak pocałunek śmierci. Tego jeszcze żaden minister nie przetrzymał". Dziennikarze pamiętali sprawę **Karla-Theodora zu Guttenberga** sprzed dwóch lat. Ten rzutki polityk z bawarskiej CSU objął w 2009 r. resort gospodarki jako najmłodszy, bo zaledwie 37-letni, minister w historii RFN. Po czym szybko przesiadł się na fotel ministra obrony. Sprawny minister wywodzący się z arystokratycznego rodu zyskał wielką popularność. Przebąkiwano, że rośnie następca Merkel. Aż pojawił się problem z jego pracą doktorską, w znacznym stopniu splagiatowaną (a może zleconą komuś za pieniądze). Gdy o sprawie pisały wszystkie gazety, głos zabrała pani kanclerz – deklarując, że ma do swego ministra całkowite zaufanie. Zaraz potem uczelnia odebrała Guttenbergowi stopień doktora, a on sam ustąpił ze stanowiska. A co z Annette Schavan, którą pani kanclerz też obdarzyła pełnym zaufaniem? Od 14 lutego stanowisko ministra edukacji zajmuje już kto inny.

Na podstawie Cicero

Szybkostrzelny sprinter

Oskar Pistorius, południowoafrykański sprinter i pięciokrotny mistrz paraolimpijski, został w ub. tygodniu aresztowany w swoim mieszkaniu na przedmieściach Pretorii. Niepełnosprawny biegacz (któremu po urodzeniu amputowano obie nogi) śmiertelnie postrzelił swoją 30-letnią narzeczoną Reevę Steenkamp. Krążą plotki, że znana modelka chciała zrobić mu walentynkową niespodziankę i o trzeciej nad ranem zakradła się do jego apartamentu. Kule trafiły ją w głowę, klatkę piersiową i w ramię. Przed ubiegłorocznymi igrzyskami olimpijskimi w Londynie zawodnik

przyznał w rozmowie z jednym z tabloidów, że trzyma przy łóżku pistolet, a pod oknem karabin maszynowy. Sprinter nazywany Blade Runner z racji używanych na bieżni tytanowych protez był pierwszym paraolimpijczykiem, który ścigał się na igrzyskach z pełnosprawnymi sportowcami. W RPA był traktowany jak wielka gwiazda i ambasador sportu. Tygodnik „Time" zaliczył go do setki najbardziej wpływowych ludzi świata.

Na podstawie USA Today, The Daily Telegraph

© www.caglecartoons.com (2), Arch. (5)

Królowa mediów

Beyoncé Knowles jest nową królową mediów. Powodów ku temu nie brakuje: amerykańska wokalistka wystąpiła niedawno podczas inauguracji drugiej kadencji Baracka Obamy i przy okazji meczu o Super Bowl, zapowiedziała też nową światową trasę koncertową i odebrała kolejną nagrodę Grammy.

A poza tym spotkało ją jeszcze inne wyróżnienie – jej zdjęcie znalazło się na okładce marcowego numeru amerykańskiej edycji magazynu „Vogue". Gwiazda R&B jest obecna wszędzie i to w przeróżnych kreacjach. Pojawia się w obcisłych skórzanych wdziankach na scenie i w stroju w stylu Marii Antoniny na plakatach zapowiadających jej trasę „The Mrs Carter Show World Tour". Nie koniec na tym: 16 lutego telewizja HBO wyemitowała w USA jej autobiograficzny film dokumentalny zatytułowany „Life is But a Dream". Czy nie za wcześnie na takie podsumowania?

Na podstawie Le Nouvel Observateur

Powiedzieli:

- **Będziemy łapać** zarówno tygrysy, jak i muchy.
  Xi Jinping, przyszły prezydent Chin o walce z korupcją
- **Moje wzorce w muzyce?** Daft Punk, The Neptunes, Cassius... A w życiu moja odpowiedź może być tylko jedna: Jezus.
  Pierre Sarkozy, francuski didżej, syn byłego prezydenta
- **Być królem w afrykańskiej wiosce** to nie to samo, co być europejską królową, której wszystko podają na srebrnej tacy.
  Peggielene Bartels, pracownica Ambasady Ghany w Waszyngtonie wybrana na wodza rodzinnej wioski
- Pięćdziesiąt lat embarga i go nie pokonali.
  Fidel Castro, przywódca rewolucji kubańskiej o wytrwałości swojego narodu
- **Przychodzicie do restauracji** – każcie sobie ugotować rybę. Jedzcie to, do czego jest przyzwyczajona wasza pamięć genetyczna.
  Giennadij Oniszczenko, naczelny lekarz Rosji, krytykując modę na sushi

Więzień X

Co kryje się za sprawą **Bena Zygiera**? Ten 34-letni Australijczyk w 2000 r. wyjechał do Izraela, gdzie żył pod nazwiskiem Ben Alon. Założył tam rodzinę, pracował jako adwokat i mieszkał w eleganckiej dzielnicy Tel Awiwu. Typowa historia żydowskiego imigranta? Nie do końca. W 2010 r. został aresztowany. Przetrzymywano go w izolatce w więzieniu w Ramli jako „Więźnia X". Po kilku miesiącach powiesił się w celi. Sprawa została dopiero niedawno nagłośniona przez australijską telewizję ABC. W ślad za tym zajęła się nią izraelska prasa. Ale wówczas izraelski premier Beniamin Netanjahu zaczął wywierać naciski na szefów mediów, aby jej nie nagłaśniać – co rzecz jasna tylko podsyciło spekulacje. Według australijskiej prasy Ben Zygier był agentem Mosadu. Wielokrotnie zmieniał nazwisko i posługiwał się kilkoma paszportami, które były używane w Iranie, Syrii i Libanie. Musiał jednak czymś narazić się zwierzchnikom. Po śmierci jego ciało przewieziono do Melbourne i tam pogrzebano. W najgłębszym sekrecie.

Na podstawie Merec, The Age

Bożyszcze mężczyzn

Argentyński piłkarz **Ezequiel Lavezzi** został okrzyknięty nową ikoną seksu przez środowisko homoseksualistów. I nic tu nie zmienia fakt, że 27-letni napastnik klubu Paris Saint-Germain cieszy się reputacją kobieciarza. W Neapolu, gdzie także przez kilka lat występował, zawodnicy gejowskiej drużyny piłkarskiej, pierwszej tego typu na południu Włoch, przyjęli nazwę Pochos. Jest to oczywiste nawiązanie do jego boiskowego przydomku (El Pocho). Po raz pierwszy zademonstrują swoje umiejętności pod koniec tego miesiąca w trakcie towarzyskiego turnieju we Florencji. Nad Sekwaną Lavezzi znalazł się na czele listy najbardziej seksownych piłkarzy występujących w tamtejszej lidze ułożonej przez czytelników gejowskiego magazynu „Tetu". Ciekawe co na to David Beckham, który też niedawno podpisał kontrakt z PSG, a w ub. tygodniu mógł spotkać się Lavezzim na pierwszym wspólnym treningu.

Na podstawie Le Point

Rysunek tygodnia

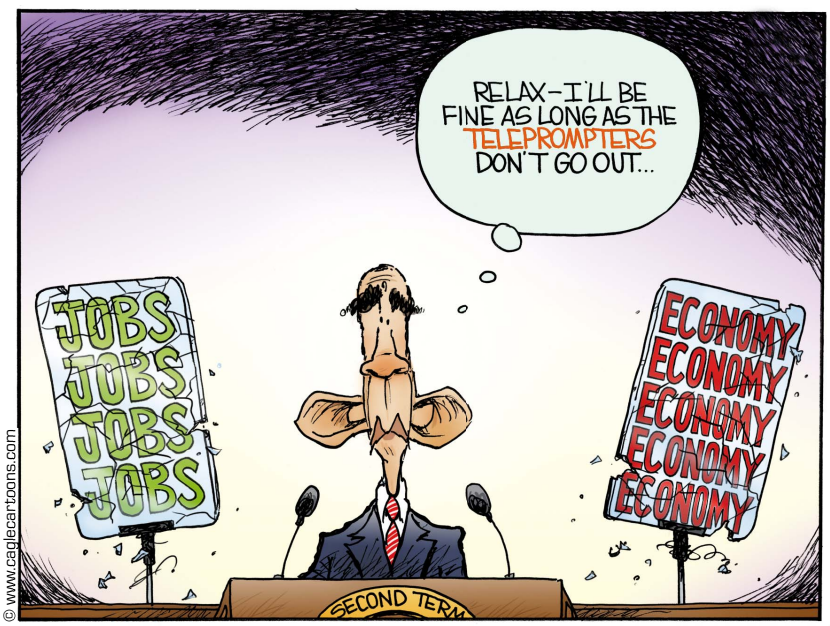

© www.caglecartoons.com

Tylko spokojnie. Dam radę. Dopóki telepromptery nie wysiądą.

Nawet święci mają czasem dość

Od heroizmu „dźwigania krzyża” ważniejsze okazały się zwykłe, ludzkie kłopoty ze zdrowiem. To jasny sygnał: Kościół nie jest w stanie chować się za murami Watykanu przed światem galopującym w tempie internetowych klipów.

Nowoczesność wdarła się do watykańskich komnat – tak Ezio Mauro, naczelny „La Repubbliki”, skomentował na gorąco abdykację Benedykta XVI. Jego zdaniem kluczowe dla laicyzacji urzędu, osłabienia jego sakralnego, nieziemskiego wymiaru, jest myślenie o nim w kategoriach odpowiedzialności. Odpowiedzialności za Kościół, która według Maura jest zasadniczym motywem decyzji Benedykta XVI.

Podobnie rzecz widzi Mario Calabresi w głównym komentarzu opublikowanym przez gazetę „La Stampa”. „Dymisja Benedykta XVI stanowi emblematyczny obraz zjawiska typowego dla

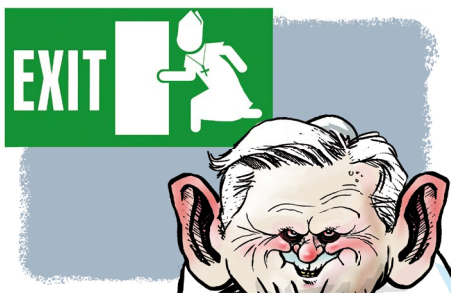

BENEDYKT XVI WIE, ŻE CENĄ ZA DROGĘ KRZYŻOWĄ JEGO POPRZEDNIKA BYŁ BRAK SKUTECZNYCH RZĄDÓW W KOŚCIELE

czasów, w jakich żyjemy: jak trudno być starym człowiekiem w społeczeństwie informacyjnym. Podstawowym wymogiem jest szybkość, zdolność adaptacji i reakcji w czasie rzeczywistym”.

O narastającym stanie wypalenia zawodowego, nie tylko wśród kleru, czytaj na stronie 52.

OBOWIĄZEK KOMENTOWANIA

Nie chodzi tylko o czas, ale i konieczność komentowania na bieżąco wszystkiego. Artykuł przypomina, że całkiem niedawno, gdy już rozmyślał o odejściu, 85-letni papież pojawił się na Twitterze, usiłując gonić świat wiecznego „teraz”. Próbował dotrzymać kroku całodobowej debacie, która za sprawą globalnych mediów przesuwa także granice społecznych konwencji i etyki. „Nie zawsze tak było. W 1854 r. Pius IX odbył podróż po całej Italii, nie wygłaszając choćby najkrótszej homilii, ograniczając się do błogosławieństw. Ale nie musimy się nawet cofać o półtora wieku. Wystarczy przypomnieć sobie rytm, jakim żył Watykan za czasów Pawła VI: aby poznać stanowisko papieża trzeba było czekać do

niedzielnego Anioła Pańskiego albo środowej audiencji generalnej. Dopiero za czasów Wojtyły zaczęły się podróże, przybyło okazji do wystąpień". Takie powolne tempo w Kościele było możliwe tylko wtedy, gdy telefony nie stanowiły przedłużenia naszych ciał, a mury Watykanu były naprawdę szczelne. „Jest w Ratzingerze – porównywanym dziś do Wojtyły, który swój krzyż niósł do końca – także świadomość szkód, jakie może przynieść brak energii. Benedykt XVI wie, że ceną za drogę krzyżową jego poprzednika był brak skutecznych rządów w Kościele. Wie o tym, bo odziedziczył wszystkie nierozwiązane problemy i wewnętrzne walki".

„W tle deklaracji solidarności i zrozumienia – szczerych lub nie – czai się strach. Strach przed pustką" – pisze w korespondencji zza murów watykańskich Massimo Franco z „Corriere della Sera". W komnatach pałaców kurialnych mówi się o „wirusie", który może zachwiać systemem. – *Jeśli zadomowi się idea, że sprawność fizyczna decyduje o tym, czy ktoś dalej trwa na stanowisku, grożą nam straszne rzeczy. Cała nadzieja w tym, że nowy papież zapanuje nad sytuacją i wyznaczy jasne, rzymskie granice* – mówi jeden z anonimowych purpuratów przepytywany przez dziennikarza.

Zdaniem Franco różne frakcje nie przyjęły jeszcze jasnej strategii. Najbardziej niepokojące są jednak efekty systemowe. „Papież, którego można zdymisjonować, jest słabszy" – pisze. Punktem wyjścia dla nowego papieża będzie trudna do pokonania trauma. I to w momencie, gdy – przypomina Franco – Kościół chce odeprzeć atak ze strony relatywizmu moralnego i „islamskiej inwazji". Dlatego nadzwyczajny gest papieża można uznać za metaforę: „Dymisja niemieckiego papieża jawi się jako dymisja całego kontynentu i cywilizacji w stanie głębokiego kryzysu, niezdolnych do odczytania rzeczywistości, która je wyprzedza".

„Skoro nie udało mu się zmienić kurii, Benedykt XVI doszedł do gorzkiego wniosku: to on się zmieni, czyli odejdzie. To skrajne poświęcenie intelektualisty pokonanego przez aparat

TU KRYJE SIĘ NOWY PAPIEŻ

Kolegium kardynalskie musi wybrać spośród siebie następcę Benedykta XVI.

Pierwszy systematyczny przegląd typów zaprezentował watykanista Andrea Tornielli. Gorączkę bukmacherską według niego wywołuje możliwość wybrania „czarnego papieża", ale nastroje studzi osoba bardzo bliska Benedyktowi, jego brat Georg Ratzinger – jego zdaniem nie nadszedł jeszcze czas na czarnoskórego papieża. – *Może się to zdarzyć później, nie sądzę, by już w tej chwili. Uważam natomiast za możliwe, że teraz nadejdzie papież z Włoch* – powiedział.

Hipoteza Georga Ratzingera wzmacnia **spekulacje wokół kardynała Angela Scoli,** który już w momencie swojej nominacji na arcybiskupa Mediolanu był postrzegany jako człowiek o osobowości bardzo bliskiej Benedyktowi XVI. Ten 72-latek z Lombardii, długotrwale zaangażowany w świecki ruch Komunia i Wyzwolenie, ma wielu zwolenników. Jest teologiem cenionym przez niemieckiego papieża, zyskał doświadczenie duszpasterskie w dwóch spośród najbardziej prestiżowych diecezji na świecie (przed Mediolanem był patriarchą Wenecji). Ukoronowaniem jego kariery było zeszłoroczne Światowe Spotkanie Rodzin w Mediolanie, które pozwoliło mu umocnić kontakty z ludźmi Kościoła z czterech stron świata.

> Kandydat faworyzowany przed konklawe zwykle nie zostaje papieżem

Innym **„mocnym typem" jest Kanadyjczyk Marc Ouellet** (69 lat w czerwcu), od 2010 r. w Kurii Rzymskiej jako prefekt Kongregacji ds. Biskupów. Jest czołowym przedstawicielem episkopatu północnoamerykańskiego, który od pewnego czasu, jak pisze Tornielli, zaczyna się coraz bardziej liczyć w kościele powszechnym. Jego rola w kurii wzrosła w ostatnim roku podczas afery Vatileaks, która mocno osłabiła i **ograniczyła wpływy sekretarza stanu Tarcisia Bertonego.** Z Ameryki Północnej pochodzi jeszcze młodszy kardynał dysponujący atutami, zwłaszcza doświadczeniem w walce o zasady etyki w życiu publicznym i kontaktami w świecie polityki (m.in. podejmował na tradycyjnym przyjęciu obu kandydatów na prezydenta USA w zeszłym roku). To **Timothy Michael Dolan (63 lata), arcybiskup Nowego Jorku.**

Do „papabili" Tornielli zalicza także **kardynała z Hondurasu Andrésa Rodrígueza Maradiagę** – był on uwzględniany w spekulacjach podczas poprzedniego konklawe. Nowym nazwiskiem jest **kardynał z Filipin Luis Antonio Tagle,** przedstawiciel jednego z najdynamiczniejszych obecnie kościołów w Azji. Ewentualna koalicja na rzecz papieża z Afryki mogłaby obstawić **Petera Turksona z Ghany,** szefa Papieskiej Rady ds. Sprawiedliwości i Pokoju.

Szanse **arcybiskupa Wiednia Christopha Schönborna,** ucznia kardynała Ratzingera, który cieszy się opinią „progresisty" i ma poparcie w Kościołach północnej Europy, osłabia fakt, że mało prawdopodobna jest elekcja kolejnego papieża niemieckojęzycznego.

Na podstawie Vatican Insider